**Pull The Wire prezentuje "Iluzję"**

**Żyrardowska grupa Pull The Wire zaprezentowała pierwszy klip promujący jej nowy mini-album "Sztuka Przemijania", który ukaże się w połowie września.**

*"Pomysł na utwór powstał w hotelowym pokoju podczas naszej ostatniej trasy koncertowej"* - mówi Marszal, wokalista zespołu. - *"Tekst opowiada o kryzysie tożsamości, kiedy już nie wiemy, czy nasze życie jest jeszcze kwestią własnych wyborów, czy już całkowicie i wbrew sobie poddajemy się presji oczekiwań otaczających nas osób. W takiej sytuacji najprostszym rozwiązaniem wydaje się ucieczka, jednak decyzja o kierunku ucieczki jest zawsze trudna i nie zawsze dobra".*

**Klip "Iluzja":** [**https://youtu.be/hwzWgqo-cVw**](https://youtu.be/hwzWgqo-cVw)

Teledysk przedstawia młodą dziewczynę, która skreśla kolejne dni w kalendarzu i z wyrachowaniem planuje własną śmierć. W tym celu udaje się do tajemniczego salonu, w którym obsługa prezentuje jej różne sposoby na popełnienie samobójstwa. Do końca nie wiemy, jakie decyzje ostatecznie podejmie bohaterka prezentowanej historii. Wszystko pozostaje w jej rękach i w naszych głowach, jak mówi tekst piosenki. Zdjęcia salonu zostały nakręcone w Kuźnia BarberShop na warszawskiej Pradze.

Główny wątek klipu przeplatany jest ujęciami na zespół grający w opuszczonym magazynie. Sceneria została zaaranżowana ze znalezionych na miejscu starych mebli oraz śnieżących monitorów i telewizorów kineskopowych.

Ruszył pre-order płyty "Sztuka przemijania", dostępny na stronie zespołu: <http://pullthewire.pl/preorder>

5 energetycznych numerów o mocno rock’and’rollowym brzmieniu z punkowym pazurem i tekstami z pogranicza poezji i bezpośredniego, dosadnego przekazu. Płyta została nagrana w czteroosobowym, zreorganizowanym na początku 2019. roku składzie. Funkcję wokalisty przejął założyciel zespołu, Paweł ‘Marszal’ Marszałek, nie rezygnując przy tym z gitary. Pozostali członkowie zespołu to niezmiennie od poprzedniego wydawnictwa Adam ‘Micro’ Marszałek (bas), Daniel ‘Koziar’ Koźbiał (gitara) i Marek Adamek (perkusja).

Materiał przybrał kształt albumu koncepcyjnego - wszystkie numery dotyczą przemijania, czyli bezrefleksyjnego życia z dnia na dzień pod ciężarem codziennych problemów. Na płycie możemy posłuchać o utraconej pasji, toksycznej miłości, rozczarowaniu i poczuciu braku spełnienia mimo realizacji ogólnie przyjętych norm społecznych.

*“Ten album jest mieszanką agresji, nostalgii, ale również i strachu przed przemijaniem”* - mówi Marszal, autor tekstów. - *“Cieszę się, że mogłem zaśpiewać na tej płycie i oddać w ten sposób wszystkie emocje, które towarzyszyły mi podczas tworzenia materiału”.*

Muzycznie zespół wciąż się rozwija. Mimo surowego, gitarowego brzmienia, ciekawe aranże sprawiają, że Pull The Wire wykracza daleko poza estetykę punk rocka, z którą wiele osób utożsamia zespół.

*“Na początku wydawać się mogło, że każdy z nas przynosi na próby pomysły muzyczne z zupełnie innej bajki. Po wspólnym ograniu okazało się, że wszystko jest bardzo spójne”* - wspomina Koziar.

Na uwagę zasługuje również pełna metafor oprawa graficzna wydawnictwa. Okładka powstała na podstawie obrazu Szymona Chwalisza, który jest znany między innymi z malowania portretów słynnych artystów na gitarach z festiwalu Pol’and’Rock. Malarz w charakterystyczny dla siebie sposób przedstawił zamyśloną twarz kobiety przechodzącą w kształt klepsydry na tle miasta zbudowanego z zegarów.

Pull The Wire to zespół z Żyrardowa, grający muzykę, której najbliżej do punk rocka. Ich twórczość i koncerty jest jak wypad z kumplami na piwo. Lirycznie – bez farmazonów i owijania w bawełnę, ale inteligentnie, o sprawach codziennych, ważnych i mniej ważnych. Nie zabraknie też niewybrednych żartów i kuflowego humoru. Muzycznie – nie wiesz, czy wyzerujesz ostatnią butelkę w Kalifornii, czy w bramie polskiego podwórka rodem z lat 90. To jak, piszesz się na taki wypad?